

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

Niech żyje Socjalizm!

WARUNKI PRENUMERATY: W Warszawie, miesięcznie Mk 5.- Na prowincji . . . Mk 6.- CENY OGŁOSZENI: Za wiersz petirowy tu i jego miejsce. Mk 1,20 Za ogłoszenia drobne 10 i, za wiersz

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Redaktor naczelny przyjmuje Interessantów od 1 do 2 popoł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon 120-13.

Redakcja i Administracja Warena 7.

Wydanie poranne.

Numer pojedynczy 20 fen.

Krwawe zajścia w Dąbrowie.

Nasz organ dąbrowski „Górnik” tak opisuje rozbrojenie Milicji Ludowej przez obrońców „ładu i porządku”:

Rozbrojenie Milicji Ludowej.

Jednocześnie z generalną ofensywą bohaterów wojska przeciwko bezbronnym robotnikom dzielne hufce rozpoczęły atak na milicję ludową. Rozbrojono milicję w Dąbrowie, Będzinie i Sosnowcu. Dla rozbrojenia 8 milicjantów w komendzie obwodu w Sosnowcu wysłano tylko... 2 kompanie żołnierzy. Dla większego zaś bezpieczeństwa wycelowane zostały armaty na ważniejsze punkty Zagłębia. Możemy być pewni, iż umundurowani władcy życia i mienia mieszkańców Zagłębia nie cofnęliby się w razie najmniejszego oporu przed bezwzględnym zombardowaniem Dąbrowy i Będzina.

Nic też dziwnego, iż pod taką osłoną pohnąć sobie mogli dowódcy morowi wojska. Oto, co pisze jeden z naocznych świadków rewizji w komendzie Mil. Ludowej.

„Dnia 13, o godz. 7-ej rano, do komendy Mil. Ludowej wpadła banda żołnierzy z porucznikiem na czele, pytając się na wstępie o komendanta obwodu. Po komendanta posłałem wartę, lecz komendant spał, warta więc nie wiedziała, czy jest, i powiedziała, że komendanta niema. Zauważyli nam, że nie wolno się nam ruszać i postawili wartę przy nas, a sami rozpoczęli gospodarke. Gdzie nie było klucza, tam drzwi wyrwali gwałtem. Wiara weszła po kątach, gdzieby trafić się mogła jakaś zdobycz. Po chwili zniknęła skóra, papierosy, no, i wszystko, co wogóle posiadało jakkolwiek wartość. Podporucznik udawał oburzenie, zaczął kłnąć, ale znać było na nim pewne zadowolenie, iż wiara się popisała. Sprawdzono nas następnie na dół, gdzie zaczęto nam uragać od bolszewików i t. d. Gdy już żołnierze przetrzęśli wszystko, zwrócili uwagę na mój płaszcz i pas i dależ szarpać się ze mną. Podporucznik nawet pod groźbą kazał mi zdjąć płaszcz, oraz wszystkie wojskowe przedmioty. Płaszcz udało mi się wprawdzie uratować, ale zato zrezygnować musiałem z pasa, plecaka i płóciennej torbki na żywność. Po skończonych rewizjach żołnierze kazali nam wrócić, a sami, umazując zdobytą łupę, odsłapili od obleżenia i w tryumfie opuścili komendę Milicji Ludowej”.

A oto inny jeszcze dokument, złożony nam przez jednego z urzędników milicji:

„Wszedłem do biura komendy M. L. o g. 8-ej m. 30 rano, jako pracownik państwowej instytucji. Oczom moim przedstawił się obraz prawdziwego spustoszenia. Miałem wrażenie, iż na biuro dokonano wprost napadu. Dopiero później dowiedziałem się, iż miał tu miejsce nie napad, lecz rewizja, urządzona przez wojsko polskie, które przywiązanie swe do Państwa Polskiego wyraziło w tem, iż rozbiło wszystkie przedmioty, stanowiące własność państwową. Szafy, stoły, szuflady były rozbite, zamki polamane, papiery z aktami zniszczone. Brak było: 1 pieczątki urzędowej, pudełka piór, dwóch pudełek spinaczy, dwóch tuzinów ołówków, 4 liber czystego papieru, 100 sztuk kop. t, dwóch zeszytów ceratowych, 10 arkuszy białej bibuły, 50 arkuszy kalki niebieskiej, karafki, ręcznika, koca, siennika i dziennika ekspedycyjnego”.

Tak przedstawiały się rewizje w komendach milicyjnych. Widoczne jest, iż ręce żołnierzy nie próżnowały podczas owych rewizji i coś niecoś do nich zdrzyło się przyleść. Albowiem w czasie odbywania się rewizji w koszarach. W Sosnowcu aresztowanych milicjantów bito i grożono zakniem w kajdany. Jednego z aresztowanych oficerów milicji czynnie znieważono... Do koszar będzińskich spędzono wresz-

cie z całego Zagłębia owe niebezpieczne bandy bolszewickie, zwane państwową milicją ludową. Próbowano z nią mówić tu po dobroci. Nawet jeden z oficerów próbował obudzić w owych „bolszewikach” sumienie narodowe. Napróżno! Odpowiedzią na jego patriotyczną przemowę, na jego płomienne wezwanie do służby w szeregach armii był gromki okrzyk aresztowanych milicjantów: „Precz z burżuazją! oraz pieśń „Czerwonego Sztandaru”. Zatwardziali grzesznicy! Ani śladu skru-

milicją ludową zwycięstwie. „Rozległe jeszcze przed nami leży pole pracy. Trza zaprowadzić ład i porządek w zbolszewizowanym Zagłębiu. A więc do pracy!”

Jak powiedzieli, tak zrobili. Tegoż samego dnia wojsko poczęło czynić porządek z... żydowskimi sklepami. Porządek robić — to znaczy oczyścić, a więc oczyszczono doszczętnie... z towarów, jak nam, dotąd przynajmniej, wiadomo, następujące sklepy: zegarmistrza Dafnera (ul. Sobieskiego), sklep galanteryjny Faska (ul. Miejska), sklepy spożywcze Szafira (Stara Dąbrowa), Rozenzweiga (Stara Dąbrowa), Miodownika (ul. Wiejska), Preisa (ul. Wiejska), sklep galant. Błata (ul. Sacyjna), cukiernię Moneta (ul. Ulmana), pie-

robotcie, gdy w pocie czoła zaprowadzają ład i porządek. Do mieszkania kupca Londnera wdiera się przez okno z podwórza, wylamując kratę, kilku żołnierzy. Wpadają do izby w pełnym rynsztunku z „bagnetem na broń”. „Wynos się, Żydzie, bo cię zastrzelimy!” — pada rozkaz. Żyd nie głupi, nie czeka. Wraz z żoną ucieka na górę. Pole „bitwy” zajmują żołnierze. Przez wylamane drzwi wdierają się do sklepu. Gospodarka ich tu trwa krótko, ale trzeba przyznać, prowadzona była wydajnie. Bo po ich ustąpieniu stwierdzony zostaje brak 400 koron w kasie, oraz towaru za 30 tysięcy koron.

A więc reakcja, według przygotowanego zgóry planu, posługując się wojskiem, dokonała w Zagłębiu następujących czynów ku obronie „ładu i porządku”:

- 1) zmasakrowała bezbronnych, wśród nich 4-letniego chłopca; 2) zaprowadziła w Zagłębiu faktycznie stan wyjątkowy władzą komendanta, co jest zupełnie niezgodne z prawem; 3) zupełnie bezprawnie rozwiązała Milicję Ludową, czego nawet Rząd nie może zrobić bez Sejmu; 4) milicjantów przemocą wcieliła do wojska, co stanowi dżilką samowolę i przeczy podstawowym zasadom służby wojskowej (dotychczas — służba ochotnicza, obecnie — pobór); 5) wreszcie urządziła — dla uwięczenia dzieła — pogrom sklepów żydowskich. Ks. Lutosławski może być zadowolony — reakcyjna „Czterydziesiątka” działa!

Ofensywa reakcji.

Klasy posiadające w dążeniu do niepodzielnego panowania w Polsce, systematycznie i wytrwale starają się zniszczyć te zdobycze, jakie wywalczyli sobie lud pracujący za czasu rządów Moraczewskiego. Zrazu wstydliwie, ostrożnie, badając teren i wyczekując stosownej chwili, reakcja tylko czyha na moment, by rozpocząć ofensywę na całej linii, przeciw zniechęconym przez się prawom ludu. Dziś występuje się w obronie żandarmerji, jutro żąda się rozwiązania Milicji Ludowej; szczerze się bez wytchnienia przeciw „bolszewikom”, rozumiejąc przez „bolszewizm” wszelkie niewygodne dla reakcji stronnictwa radykalne. Świeżo przypuścił pan prof. Peretjalkowicz w „Kurjerze Warszawskim” szturm do jednej z najważniejszych zdobyczy klasy pracującej: suwerenności Sejmu, opartej na szczerze demokratycznych zasadach.

Endecki profesor żąda 2-jej Izby, t. j. ciała, któreby mogło w każdej chwili położyć swą łapę na uchwały Sejmu. Píše on:

„Przedewszystkiem podział ciała prawodawczego na dwie Izby wywołuje pewne pohamowanie władzy prawodawczej, któraby bez tego była zbyt silna i niebezpieczna, bo nie znająca żadnych granic. Należy zawsze pamiętać, że demokracja mogłaby przerodzić się w tyranję, gdyby nie miała pewnych hamulców, że jedna partja, uzyskawszy z powodów przypadkowych większość w Izbie poselskiej mogłaby narzucać całemu krajowi reformy i kształtował go według swej modly partyjnej, z nieobliczalną szkodą narodową, nie dającą się nieraz potem powetować. Historia poucza nas, iż despotyzm ciał prawodawczych może być niemniej zgubny, jak despotyzm monarchów i dyktatorów”.

Otóż to. Chcą stworzyć hamulec dla „nieznającej żadnych granic” demokracji. Reakcja niezadowolona jest z tego, że jej najlepszy wyraz — narcdowa demokracja — nie ma w tym Sejmie większości, że musi robić ustępstwa chłopom. A przyszłe



Uwaga. Prosimy czytelników o poprawienie nazwy Louenburg na Lębork i Nowego Miasta na Prudnik.

chy dojrzeć nie można było na ich obliczach! Na szczęście, istnieje jeszcze w Zagłębiu tradycja gen. Rozwadowskiego. Aresztowaną milicję w kajdanach wysłano do Krakowa. Stąd zaś postanowiono (kto postanowił? Przyp. Red.) ją wysłać na front lwowski.

Grabienie sklepów żydowskich.

„Nie czas nam jeszcze spocząć na laurach” — orzekli żołnierze po dokonanych nad

karnie Mitzemachera, Szyi i Abrama Cieślaków (ul. Miejska), rzeźnię Rosenzweiga (ul. Będzińska), owocarnię: Majera (ul. Ulmana), Brandysa (ul. Francuska), krawca Grubisela (ul. Ulmana) i wiele innych. Zresztą wymieniamy tylko niektóre przejawy działalności żołnierzy i to tylko w Dąbrowie. Wszystkich ich bowiem herkulesowych czynów nie spisalbyś i na skórze wołowej.

Przyjrzyjmy się bohaterom naszym przy

(m) Zatrucie morfiną. Przy ul. Złotej nr. 23, kobieta lat 33, zatruta się, wskutek własnej nieostrożności, morfiną. Pomocy udzielił na stacji Pogotowia lekarz dyżurny.

(m) Okrążenie szpitala. Do szpitala dla chorych zakaźnych przy ulicy Pokornej nr. 12, dostali się, wczoraj nad ranem, za pomocą wybijania szyby nad drzwiami, prowadzącymi do pokoju naroznego, niewykryci złoczyńcy i skradli 25 materaców szpitalnych wartości 10.000 marek.

(m) Znaczna kradzież. Przy ulicy Belwederskiej nr. 7 z mieszkania Aleksandra Pajęczkowskiego skradziono futro niedźwiedzie, kilka garniturów

męskich, znaczną ilość bielizny, 7 par obuwia, wyroby platerowane i inne kosztowności, ogólnej wartości 30.000 marek.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Dama pikowa” Czajkowskiego z Dygasem w roli Hermana.

Teatr Polski. Dziś ciesząca się dużym powodzeniem doskonała sztuka Goldoni'ego „Mirandolina”.

Teatr Rozmaitości. Dziś „Jastrząb” Croisset'a z Frenklem na czele.

Teatr Maly. Dziś po raz 19 dowcipny „Brać mar-notrawny” Wilde'a.

Teatr Nowości. Dziś „Księżna czardaszka” z p. Orleńską w roli tytułowej.

Teatr Letni. Dziś „Nie śmieć”.

Teatr Praski. Dziś „Orle”.

Teatr Powszechny. Dziś „Krzyżacy”.

Teatr Mozajka. Dziś „Obrońca Lwowa” i „Legion filucji”.

Teatr im. Staszica. Dziś „Hajduczek”.

Teatr „M.raz”. Dziś premiera.

Czarny kot. Dziś jednoaktówki.

Klub futurystów. Program literacki.

Z sali Hermana i Grossmana. Dziś koncert uta-

lentowanego skrzypka Stefana Frenkla z udziałem pianisty Juljuza Wertheima. Akompaniuje p. Józef Fiszhaut.

W programie: „Sonata” Fr. Brzezińskiego, „Chaconne” Bacha, oraz utwory Vieuxtemps'a i H. Wieniawskiego.

Sprostowanie.

Wieczór typów charakterystycznych Pawła Chwaskiewicza odbędzie się dn. 23 b. m. w sali Hermana i Grossmana, a nie w Filharmonji, jak to mylnie wczoraj zaznaczyliśmy.

KINO

LUX

CABIRIA 2-serje

Dziennik Petef

Zelazna 31, róg Złotej

1) Konferencja pokojowa w Paryżu. 2) Wilson z małżonką w Rzymie. 3) Pierwsze okręty żywności w Gdańsku. 4) Walki wojsk polskich na froncie. 5) Ostatnie mody w Paryżu.

Chryzantema Leszno 2.

Pod dyrektcją właściciel Kina „Amor”

Krół Cowbojów

Amerykański obraz w Warszawie na 1919 r. Sensacyjny dramat ameryk. w 6 cz. ze słynnym fragikiem

Alwinem Neussem w 2-eh głównych rolach.

ILUZJON

Wolska 14

ojazd tram. 5,9,10

ALBATROS

NIKCEMNIK

Dziś wielka sensacja kinematograficzna! Wzruszający dramat życiowy w 4 części. z ulubienicą publiczności Leda Nowa w roli głównej

Nad program: Głuptaszyński żeni się Arcywesola farsa Walki wojsk polskich

MIGNON Marszałkowska 81b róg Hożej.

Czarodziejka

Wielka sensacja kinematograficzna na 1919 r. Wspaniały dramat życiowy w 6 częściach z udziałem utalentowanej gwiazdy kinematograficznej Ledy Nowej w roli głównej.

Nad program: Zaprzysiężenie wojsk polsk. w Warszawie i Krakowie 13 grudnia 1918 r.

STELLA Marszałkowska 111.

Krół nocy

Francuski detektywny dramat firmy Gaumont Paryż! Niebezpieczne przygody słynnego detektywa Brownal Sensacyjno-detektywny dramat w 5 częściach ze słynnym amerykańskim

Brownem w roli głównej.

AMOR LESZNO 28.

Cabirja

Dla młodzieży dozwolone! Dziecko na stosie ofiarzym! Spieszcie zobaczyć! Potężny dramat w 6-ciu częściach. pg. głośnego dzieła G. D'Annunzia.

Dla młodzieży dozwolone! Palenie żywych ofiar. Trzęsienie ziemi. Wybuchy wulkanu. Pożar floty. W obrazie bierze udział najsilniejszy człowiek świata.

Czarny Kot Marszałkowska 125. Pod dyr. art. K. Wraszyński.

PROGRAM Nr. 17-ty

Dziś Z udziałem całego zespołu 2 przedst. I o g. 7 II o g. 9 wiecz. Kasa czynna od 12 po poł.

Placę do 35 fen. Za funt zużytego papieru, gazet, makulatury, i t. p. Marszałkowska 111, sklep w podwórzu.

Kino Bajka żelazna 61. Pod nowa dyrektcją.

Najpotężniejszy cyrkowy dramat w 6-ku częściach odwarzaj. z całą prawdą

Zbrodnie pruskie p. t. Nie zapomnijmy nigdy...! Zaznaczmy że w tym obrazie można zobaczyć zatopienie okrętu ameryk. „Gustania” przez barbarz. pruskie! Orkiestra z 12 osob.

3-cia POLSKA LOTERJA Inwalidów Wojennych KLASOWA Warszawa, Trębacka 2. Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem 3 miliony 516 tysięcy 250 marek. Największa wygrana 300,000 mk. Cena losu w każdej klasie 28 marek, 1/2 losu 14 mk., 1/3 losu 7 mk., 1/4 losu 3 mk. 50 fen. Ciągnięcie czwartej klasy 20 i 22 marca 1919 r. Losy są do odebrania. Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Dr. M. Dolkart Choroby wewnętrzne, żołądka i kłasek. 980 Mazowiecka 11. Tel. 194-64. Od 6-8 w.

Dr. M. Tuchendler b. lek. polikliniki prof. Lessera. Choroby weneryczne i skórne (włosów) niemoc płciowa. Przyjmuje od 9-ej do 11 i od 4-ej do 7-ej. Królewska 27 m. I. 1019

Obuwie Najnowsze i fantazyjne. Najtańsze źródło tyko Chłodna 12, w podwórzu (parter).

Dr. Leon Zamenhof Choroby płuc, gardła, nosa i uszu. 1188 Marszałkowska 125, telef. 112-25 (dawny)

Zapomogi dla obywateli niemieckich. Wydział zapomóg przy Szwajcarskim Konsulacie, Wierzbowa 11, podaje do wiadomości obywateli niemieckich, że wypłaty zapomóg za miesiąc marzec odbędą się w dni następujące: od Nr 1 do Nr 200 w środę, 26-go marca r. b. 201 " " 400 " czwartek, 27-go " " 401 " " 600 " piątek, 28-go " " 601 " " 800 " sobotę, 29-go " " 801 " " 1000 " poniedziałek, 31-go kwietnia " " 1001 " " 1200 " wtorek, 1-go " " 1201 " " 1400 " środę, 2-go " " 1401 " " 1600 " czwartek, 3-go " " 1601 " " 1800 " piątek, 4-go " " Żadne zmiany nie będą dopuszczane. Szwajcarski Konsulat w zastępstwie interesów niemieckich Wydział Zapomóg. Wierzbowa 11.

Zdrowie jest skarbem! Słynie w całym świecie Ziola z gór Harcu, zalecane przez najslynniejszych powagi lekarskie. Jedyne z niezbędných środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo leczy: wyzwały, uszaję, udarzenia krwi, osłabienie, osłabienie, reuma, yam, choroby żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenza i c. a. e. y. Uwaga: Każde pudełko oryginalne i prawdziwe jest tylko w opakowaniu polskiem. Żądać tylko w opakowaniu polskiem w pierwszorzędných aptekach i składach aptecznych. Przedstawiciel: Chmiecina 49, m. 19.

Ogłoszenia drobne.

MEBLE rozmaite, przedwojenne wy-bór wielki, okazja wyprzedaja-je natamem! Szpitalna 4. 11.9 Prośby do poboru Wojskowego, Minister-stwa, Sądów, porady, sprawy jed-na marka. Leszno 38, Henryk. 1225 Przeczytaj! Nauka stawiania kabały z kart. Sposoby „Lenormand” i „Thé-bes” oraz dokładny sennik. Cena 3 mk. Dodatek: 48 kart ilustrowanych bezpłat-nie. Sprzedaje Szyller-Szkołnik, autor prac naukowych, przyjmujący od 12 r. tylko do 5 pp. osoby pragnące poznać charak-ter, jego tajemne, dodatnie strony. Waż-niejsze zdarzenia życia. Piętna 25, miesz-kania 12, róg Marszałkowskiej. 1224

Maszyna do pisania polską lub rosyjską, również podlegającą reparacji kupię. Oferty „Maszyn” Biuro Ungra Wierzbowa 8. 1205 Na raty przyjmuje obstarunki nicowa-nie reparacje krawiec męski emrzeszejana, Ziota 24. 1144 Włosy wyczeski kupuję, placę dobrze. Kamszyner, Dzika 17 m. 6. 1187 Wyjeżdżając rozprzedam meble salonowe, stołowe, sypialnię, wionon-czenie. Marszałkowska 71-16. 2352 Z powodu zmiany interesu sprzedam dom ze sklepem, punkt dobry przy szosie kaliskiej, 21 wiorst od Warszawy. Stacja Pochocin 14, wiorsty, wieś Świę-cice, gmina Radzików, powiat błoński. Franciszek Marchwicki. 1222

Czy każ y już ma los na Inwalidów Wojennych? Jeżeli jeszcze nie - niech natychmiast spiesz do Najszczęśliwszej Polskiej Kolektury I. NAŁADEJA Ciągnięcie 4 klasy 20 i 22 b. m. 1500 wygranych na ogólną sumę 344,600 marek Losy na dniówkę od 1 mk. Szukasz szczęścia? Wstąp na chwilę na Nowy-Swiat 63.